

Sygn. akt IV Ka 547/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ireneusz Bieniek (spr.)

Sędziowie: SO Elżbieta Jabłońska-Malik

SR del. Anita Szczerbowska-Pradid

Protokolant: prot. Grażyna Rokita

przy udziale Bogusława Machyni Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej,  
po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 roku, sprawy

**N. W.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Miechowie z dnia 28 grudnia 2012r. sygn. akt II K 59/09

zaskarżony wyrok zmienia w części dotyczącej opisu czynu w ten sposób, że ustala, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierował ciągnikiem z przymocowaną do niego i niezabezpieczoną w pozycji transportowej kosiarką rotacyjną, w skutek czego po wykonaniu skrętu w lewo doprowadził do sytuacji, w której część kosiarki rotacyjnej znalazła się poza jezdnią i uderzyła w stojącą poza jezdnią Ł. N.; w pozostałym zakresie przedmiotowy wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 766,60 (siedemset sześćdziesiąt sześć i 60/100) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. (Kancelaria Adwokacka w M.) kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

SSO Elżbieta Jabłońska-Malik SSO Ireneusz Bieniek SSR (del.) Anita Szczerbowska-Pradid

Sygn akt IV Ka 547/13

## UZASADNIENIE

N. W., został oskarżony o to, że:

w dniu 24 lipca 2008 roku w K. woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem rolniczym z zaczepioną kosiarką rotacyjną na łuku drogi nie zachował szczególnej ostrożności i potracił pieszą Ł. N., która w tym czasie stała na poboczu, w wyniku czego doznała obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego, nadkłykciowego złamania kości udowej prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej dni siedmiu

tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Miechowie wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 roku, sygn. akt II K 59/09 orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. uznaje oskarżonego N. W. za winnego tego, że w czasie i miejscu jak w akcie oskarżenia, kierując ciągnikiem rolniczym marki U. (...) o nr rej. (...) z przymocowaną do niego kosiarką rotacyjną (...)nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że w bliżej nieustalony sposób, polegający albo na kierowaniu wyżej wymienionym ciągnikiem z przymocowaną do niego kosiarką rotacyjną, znajdującą się w pozycji roboczej albo na wykonaniu skrętu w lewo kierowanym przez siebie ciągnikiem, doprowadził do sytuacji, w której część kosiarki rotacyjnej znalazła się poza jezdnią, w następstwie czego uderzyła ona w stojącą poza jezdnią Ł. N., powodując u niej obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego, nadkłykciowego złamania prawej kości udowej, co naruszyło czynności narządów ciała Ł. N. na okres przekraczający siedem dni, tj. występku z art. 177 § 1 kk i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata,

III. na mocy art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżonego N. W. na rzecz Ł. N. nawiązkę w kwocie 3000 (trzech tysięcy) złotych,

IV. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. K., Kancelaria Adwokacka w M., kwotę 1239,84 (jeden tysiąc dwieście trzydzieści dziewięć 84/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu,

V. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych kosztami postępowania obciąża oskarżonego N. W..

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego zarzucając w apelacji:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 4, 5, 7, k.p.k. które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez nie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności; okoliczności które przemawiają na korzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, dowolną ocenę dowodów, poprzez;

- niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonej Ł. N., które to zeznania zostały potraktowane jako wybiórczo wiarygodne, a pokrzywdzona podając różne wersje okoliczności zdarzenia, uwidoczniała deficyty w zakresie zasobu wiedzy - zastępując fakty przypuszczeniami dopasowywała podawane fakty do okoliczności ujawnionych w sprawie, przedstawiając własne subiektywne odczucia z nastawieniem roszczeniowym - co czynią te zeznania niewiarygodnymi,

- dowolna ocena materiału dowodowego przez przyjęcie za pewne i wiarygodne ustalenia zawarte w opinii biegłego dr Ś., który jak sam przyznał nie dysponuje wiedzą w zakresie budowy i użytkowania maszyn rolniczych, a więc nie dysponował wiedzą specjalistyczną niezbędną do wydania opinii w sprawie, zaś odrzucenie ustaleń zawartych w opinii biegłego mgr inż. F. D. - powołanego przez Sąd posiadającego wiedzę - który to biegły dokonując oceny zachowanie się oskarżonego jako kierowcy zestawu rolniczego w sposób racjonalny kwestionując sugestię teoretycznej możliwości - nieuzasadnionymi okolicznościami - wykonania ostrego skrętu ciągnikiem na jezdni, a więc teoretyczne rozważanie biegłego Ś., iż mogłaby dojść - niezgodnie ze zdrowym rozsądkiem - do nieprzewidywalnego wykonania przez oskarżonego ostrego skrętu w lewo na jezdni ciągnikiem z zapiętą kosiarką rotacyjną - są nieprzydatne i nie poparte żadnymi okolicznościami ( podany przez oskarżonego fakt że poruszając się jezdnią wymijał się z innym pojazdem wyklucza przypuszczenia biegłego Ś.).

- odmowa wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego - z powodu tego iż jednoznacznie stwierdzał, że jadąc drogą publiczną w dniu 24 lipca 2008r z kosiarką zaczepioną do ciągnika w pozycji transportowej nie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym- bowiem poruszał się jezdnią, nie wykonywał nagłych skrętów, jechał z

pola z kosiarką w pozycji transportowej (nie mógł jechać z kosiarką w pozycji roboczej z uwagi na wąwóz a jazda w pozycji roboczej była niemożliwa z uwagi na ukształtowanie pobocza wystającego ponad jezdnię ok 40cm porośniętego drzewami, krzewami), zatem jechanie w takich warunkach terenowych z kosiarką z pozycji roboczej spowodowałoby zadziałanie sprężyny odchylając ramię kosiarki do tyłu, względnie zatrzymanie pojazdu lub uszkodzenie ramienia kosiarki.

- odmowa przyznania wiarygodności zeznań A. W. na tej podstawie, iż świadek W. M. - przejeżdżający drogą podał iż widział na poboczu; pokrzywdzoną, P. N., oskarżonego i J. N. - podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego oraz z zeznania J. N. wynika, iż nie był on wówczas w tym miejscu, była wówczas A. W. - ubrana w męski strój roboczy, dlatego świadek M. mylnie oparł swoje spostrzeżenia w tym zakresie.

brak rozważenia powstania urazu pokrzywdzonej w tzw. urazie pośrednim, który spowodował powstanie nadkłyckiowe złamanie kości udowej, na skutek np. upadku z wysokości na stopy lub zgięte kolana, - co winno być rozważone w zestawieniu z ustalenia opinii biegłego dr Ś. - że w odległości ok 1.7m od krawędzi jezdni rosły drzewa, a pokrzywdzona zrywała gałęzie zatem sięgając po nie wychodziła na drzewa, dlatego nie można wykluczyć jej upadku, w miejscu w które wskazywała w czasie wizji (k 180-182) położone 170-173cm od krawędzi jezdni.

- bezpodstawne ustalenie zawinienia oskarżonego na podstawie iż w bliżej nieokreślony sposób naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mianowicie przyjęcie, iż

oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym pomimo, iż zgromadzony materiał dowodowy zebrany w sprawie w szczególności wyjaśnienia oskarżonego, wskazują iż oskarżony kierował ciągnikiem z zapiętą w pozycji transportowej kosiarką rotacyjną z pola położonego w K. wyjechał z wąwozu na drogę publiczną skracając łukiem w prawo, zatem wystająca część kosiarki skierowana była w stronę środka jezdni, a nie jak ustalono w kierunku pobocza, zaś wówczas korony drzew rosnących na prawym poboczu zachodziły miejscami nad jezdnię (zdjęcie satelitarne w opinii biegłego Ś.), oraz pominięcie wyniku eksperymentu procesowego w tym określonego przez pokrzywdzoną jej położenia w stosunku do krawędzi jezdni 1.70-173 m, oraz że pobocze porośnięte i podwyższone w stosunku do jezdni, zatem w pozycji roboczej ramię kosiarki natrafiłoby na opór co wykluczało poruszanie się z kosiarką w takiej pozycji.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wnosi o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od zarzucanego oskarżonemu czynu,

ewentualnie

- uchylenie w/w wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja jest tylko częściowo zasadna.

Zarzuty obrazy przepisów art. 4, 5, 7 kpk są chybione jak chodzi o ustalenie, iż obrażenia powstałe u pokrzywdzonej zostały spowodowane poprzez uderzenie przez przymocowaną za ciągnikiem kierowanym przez oskarżonego kosiarkę rotacyjną. W tym zakresie ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest zgodna z dyrektywami art. 7 kpk. Jest zatem oceną swobodną, pozbawioną cech dowolności, pozostającą w konsekwencji pod ochroną wskazanego przepisu i nie ma potrzeby w tym miejscu jej powtarzać. Odnośnie tego faktu, tj. mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonej nie zachodzą też żadne niedające się usunąć wątpliwości, które zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 kpk należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Odnośnie samego faktu, iż pokrzywdzona doznała obrażeń wskutek uderzenia przez przymocowaną za ciągnikiem kosiarkę rotacyjną, to brak jest jakiegokolwiek innej racjonalnej wersji powstania tych obrażeń.

Sugerowana przez skarżącego więc wersja, jakoby pokrzywdzona mogła spaść z drzewa na stopy lub ugięte kolana, bowiem zrywała gałęzie, ma swój aspekt li tylko humorystyczny. Trudno sobie bowiem, w świetle zasad doświadczenia życiowego, wyobrazić 53 letnią kobietę chodzącą po drzewach, aby zrywać gałęzie dla królików, skoro nie było problemem zerwać je stojąc na podłożu. O tym, iż to kosiarka rotacyjna spowodowała u pokrzywdzonej obrażenia, jednoznacznie świadczą pierwsze wyjaśnienia oskarżonego (k. 15), z których jednoznacznie wynika, że zaraz po zdarzeniu zatrzymał ciągnik i widząc siedzącą na ziemi kobietę podszedł do niej zapytać co tu robi, zobaczył, że jest to jego sąsiadka i widział, że ma odgiętą nogę na bok, w związku z czym zapytał co jej się stało, a ona stwierdziła, że on (oskarżony) ją przejechał. Tak więc już kilka sekund po zdarzeniu pokrzywdzona wiedziała, że to kontakt z jakąś częścią ciągnika oskarżonego spowodował jej obrażenia. Ponieważ stała tyłem do jezdni nie potrafiła jednak powiedzieć jaka to była część. Symptomatyczne są przy tym wyjaśnienia oskarżonego, z których wynika, iż nie wiadomo z jakiego powodu nagle obejrzał się za siebie i wtedy zobaczył siedzącą kobietę. Nie sposób też przyjąć, aby pokrzywdzona, której poziom rozwoju intelektualnego jest obniżony w stosunku do normy, spadła z drzewa, a po kilku czy kilkunastu sekundach, gdy podszedł do niej oskarżony, wymyśliła wersję, iż to on ją „przejechał”.

Wątpliwości Sądu I instancji wzbudziło rozstrzygnięcie pomiędzy dwoma wersjami, z których każda obciąża oskarżonego, skutkując istnieniem związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wypadkiem, a naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez oskarżonego.

Pierwsza wersja sprowadza się do tego, iż oskarżony jechał z kosiarką, która nie znajdowała się w położeniu transportowym (równoległe do osi ciągnika) lecz roboczym, a więc prostopadłym, wskutek czego znaczna jej część wychodziła poza prawy obrys (bok) ciągnika.

W drugiej zaś wersji kosiarka była wprawdzie pierwotnie ustawiona transportowo, lecz wskutek braku właściwego zabezpieczenia przy skrętach ciągnika wychylała się w lewo lub w prawo. Zarówno w jednej, jak i w drugiej wersji, odpowiedzialność za zaistniały wypadek obciąża oskarżonego. Nie oznacza to jednak, aby Sąd alternatywnie w opisie czynu ustalał bezpośrednią przyczynę zaistnienia wypadku. Wybór jednej z dwóch wersji musi opierać się na dyrektywach zawartych w art. 7 kpk, a więc na zasadach prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. W oparciu o taką ocenę Sąd Odwoławczy wyklucza, aby oskarżony przewoził kosiarkę w pozycji roboczej, a nie transportowej. Wskazują na to nie tylko dowody z których wynika, iż oskarżony wracając z pola jechał na tyle wąskim wąwozem, iż nie dałoby się nim przejechać z kosiarką ustawioną w pozycji roboczej. W tym zakresie nie ma pewności, czy oskarżony rzeczywiście wracał z tego pola, gdzie po drodze znajdował się ten wąwóz. Zasady doświadczenia życiowego wskazują jednak, iż przewożenie kosiarki w pozycji roboczej zawsze grozi jej uszkodzeniem. Prawa jej część wystaje bowiem stosunkowo daleko poza prawy bok ciągnika, kosiarka jest zamontowana z tyłu, w związku z czym kierujący dużo ryzykuje, iż zawadzi o mogące się znajdować na poboczu drogi, czy też poza nim różne przeszkody (krzaki, słupki, krzewy itp.). Realna jest natomiast druga wersja, a mianowicie, iż kosiarka ustawiona w pozycji transportowej nie została przez oskarżonego należycie zabezpieczona, w związku z czym nie została unieruchomiona w tej pozycji, lecz przy skręcie ciągnika wychylała się w lewą lub prawą stronę. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na wyjaśnienia oskarżonego, iż bezpośrednio przed zdarzeniem wymijał się z samochodem jadącym z przeciwnej strony, w związku z czym zjechał maksymalnie do prawego pobocza. Chcąc następnie powrócić na swój poprzedni tor ruchu musiał wykonać skręt w lewo, co spowodowało wychylenie się niezabezpieczonej kosiarki w prawo, która uderzyła w znajdującą się na poboczu, czy też poza nim, pokrzywdzoną.

Takie ustalenia czyni Sąd Odwoławczy.

W związku z powyższym Sąd Odwoławczy zaskarżony wyrok zmienił w części dotyczącej opisu czynu, a w pozostałym zakresie uznając zarzuty apelacji obrońcy za niezasadne, a nadto mając na uwadze, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień, które należałoby uwzględnić niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 439, 440 i 455 kpk) tenże wyrok utrzymał w mocy i w związku z tym kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciążył oskarżonego (art. 636 § 1 kpk).

SSO Elżbieta Jabłońska-Malik SSO Ireneusz Bieniek SSO Anita Szczerbowska-Pradi

E.K.